

Krzysztof Kamil Stolz, *Nowa desiderata – desiderium novum*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2015, s. 184.

Gdy przed trzema laty pisałem posłowie do zbioru poezji Krzysztofa Kamila Stolza *Księga uzdrowienia – Jeśli chcesz, możesz mnie uzdrowić* (Warszawa 2012), swój tekst rozpocząłem od słów zaczerpniętych z jego wiersza *Hamlet 2001*: „Poezja jest dowodem na istnienie Boga”. Tym zdaniem rozpocząłem również wstęp do najnowszego tomiku tego oryginalnego poety i zarazem obserwatora życia. Dobrze się stało, że czytelnik nie musiał długo czekać na kolejną jego publikację, której walory artystyczne, emocjonalne i religijne są nie do przecenienia. Nabierają szczególnego znaczenia, gdy wybrzmiewają tuż po kanonizacji dwóch wielki papieży: św. Jana XXIII oraz św. Jana Pawła II. Autor poprzez swoje medytacje w *Nowej desideracie – desiderium novum* stara się sięgnąć do najgłębszego źródła ludzkiej egzystencji.

Krzysztof Kamil Stolz wprowadza czytelnika w świat wartości: „Człowiek żyje w Bogu i z Boga”. Te podstawowe i zarazem fundamentalne słowa, jakże potrzebne współczesnemu człowiekowi, który traci na swoim egzystencjalnym kompasie właściwą siłę wyznaczania kierunku, nie tylko otwierają *Nową desideratę*, ale są radosnym uwielbieniem życia w wolności i wyzwoleniu. To zdecydowane wyznanie wiary, do którego Kościół zachęca poprzez zawołanie duszpasterskie – „Wierzę w Syna Bożego”, jest swoistą odpowiedzią na słowa papieża Franciszka, które wypowiedział podczas audyencji generalnej 1 maja 2013 roku: „Nie bójcie się zaangażowania, poświęcenia i nie patrzcie w przyszłość z lękiem; niech wasza nadzieja będzie wciąż żywa: zawsze jest światło na horyzoncie”.

Czytelnik otrzymuje do ręki książkę bez wątpienia niezwykłą, budzącą głęboką refleksję i zadumę. Autor poematu *Nowa desiderata – desiderium novum* w pewnym sensie podąża śladami Ojca Soboru Watykańskiego II – św. Jana XXIII (Angelo Giuseppe Roncalligo) – oraz jego wielkiego orędownika – św. Jana Pawła II (Karola Józefa Wojtyły) – wyrażając ogromną tęsknotę i pragnienie, aby człowiek zechciał zrozumieć, że znajduje się nieustannie w podróży, jest bytem w drodze (łac. *homo viator*), co czyni z niego istotę wewnętrznie dojrzewającą. W procesie tym człowiek odkrywa swoją tożsamość i godność, jak również sens człowieczeństwa. Będąc stworzonym na obraz i podobieństwo Boże powinien żyć w sposób wolny i odpowiedzialny, świadomy samego siebie oraz swego powołania zarówno doczesnego, jak i wiecznego. Tymczasem ponowoczesna kultura XXI wieku sprawia, że staje się coraz bardziej zagubiony i nie radzi sobie z własnymi emocjami. Popada w pustkę duchową i niejednokrotnie w rozpacz. Ciągły strach oraz niepewność jutra bardzo

często prowadzą na drogę różnych form uzależnień i zniewoleń powodujących utratę wolności, miłości i trzeźwości.

Bez wahania można powiedzieć, że cywilizacja zachodnia przechodzi bardzo poważny kryzys. Dotyczy on fundamentalnych zmian w zakresie wartości, wierzeń i instytucji, na których opiera się cała struktura życia społecznego (fr. *fin des grands récits* – upadek wielkich narracji). Cywilizację wyrывa się z korzeniami z fundamentów natury i tradycji, a odbudowuje się ją jako nową organizację, tak sztuczną i mechaniczną jak nowoczesna fabryka. Nowa „jakość” przybiera charakter działań pozorowanych, w których przejawia się dobrze przygotowany i medialnie wykreowany wizerunek społeczny (PR) oraz umiejętne zarządzanie zasobami ludzkimi (HR). Dokonujące się dzisiaj zmaganie aksjologiczno-normatywne dotyczy szeroko rozumianego subiektywizmu, propagowanego w imię tak zwanej poprawności światopoglądowej. Dochodzi do ideologizowania i upolityczniania myśli, czego wyrazem jest zdecydowane dystansowanie się od wszystkiego, co ma choćby pozór odniesień religijnych. Stąd też *Nowa desiderata – desiderium novum* Krzysztofa Kamila Stolza jest poematem bardzo aktualnym i potrzebnym.

W przemianie i odnowie człowieka (gr. *μετανοια* – metanoia, łac. *conversio*) to właściwie Bóg przybliżył się do niego – On jest zawsze Inicjatorem – i wnika coraz głębiej w cały jego świat. Metanoia jest przede wszystkim przemianą (gr. *μετα* – *meta*) umysłu (gr. *νοῦς* – *nous*). W greckim tłumaczeniu Starego Testamentu (Septuaginta) czasownik *metanoeo* (gr. *μετανοεω*) zastępowany jest hebrajskim słowem *nacham*, które w swoim pierwotnym znaczeniu należy odnieść do takich słów jak: pocieszać się, odczuwać żal i skruchę, trapić się, wzdychać czy wreszcie pokutować. Z kolei w Biblii łacińskiej (Wulgata św. Hieronima) termin tradycyjnie przekładany jako *poenitentia* – pokuta (łac. *poena* – kara), w Nowym Testamencie oznacza już radykalną zmianę sposobu działania, zgodnie z tym, do czego wzywał Jezus Chrystus: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4, 12-23). Wezwanie to zakładało przede wszystkim Boży dar nawrócenia, czego widzialnym znakiem i owocnym skutkiem była nie tylko skrucha i żal, ale nade wszystko zmiana życiowych postaw.

W ten sposób w komunii łaski z Trójcą Świętą rozszerza się wewnętrzna przestrzeń życiowa człowieka, wyniesiona do nadprzyrodzonego życia Bożego. Stąd już tylko jeden krok, by powiedzieć za Autorem *Nowej desideraty*: „Człowiek żyje w Bogu i z Boga”: żyje według Ducha i dąży do tego, czego chce Duch. Doskonałym dopełnieniem tej myśli są słowa z encykliki św. Jana Pawła II *Dominum et vivificantem*: „Takie wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym sprawia, że człowiek w nowy sposób pojmuje również siebie samego, swoje człowieczeństwo. Doznaje pełnego urzeczywistnienia ów obraz i podobieństwo Boże, jakim człowiek jest od początku. Ta wewnętrzna prawda bytu ludzkiego musi być stale na nowo odkrywana w świetle Chrystusa, który jest Pierwowzorem obcowania z Bogiem, i w Nim musi być odkrywana także racja tego odnajdywania siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego wspólnie z innymi ludźmi: właśnie ze względu

na to podobieństwo Boże”. Z kolei zwołany przez papieża św. Jana XXIII Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* podkreśla, że człowiek jest „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego” (24). Głębokie zawierzenie Bogu i pełne oparcie się na Jego autorytecie rodzi chrześcijańską nadzieję, która zawieść nie może. Co więcej, staje się wyraźnym drogowskazem dla obierających właściwy kierunek wędrówki. To bezcenny kompas dla wielu współczesnych ludzi, którzy gubią umiejętność obiektywnego rozróżniania prawdy i fałszu, dobra i zła, sensu i bezsensu, piękna i brzydoty, wolności i zniewolenia.

Doskonale tę prawdę o kondycji ludzkiej egzystencji uchwycił Krzysztof Kamil Stolz, stąd też na początku *Nowej desideraty* czytelnik spotka się z refleksyjnymi i poruszającymi strofami o życiu, które można potraktować jako pewien prolog. Skoro poemat kieruje się swoimi prawami, to jest oczywistym, że podobny zabieg artystyczno-kompozycyjny spotykamy również na jego końcu. A zatem treść poematu mieści się w klamrze pomiędzy „zwrotkami o życiu” – chrześcijańskich medytacjach. Składa się na nie dwanaście życiowych dróg, dlatego też czytelnik może słusznie odnieść przekonanie (wrażenie) o wyraźnym nawiązaniu do *Dwunastu kroków dla nałogowych grzeszników* (ang. *twelve steps*) Williama Griffitha Wilsona: (1) Przyznaliśmy, że jesteśmy bezsilni wobec alkoholu, że przestaliśmy kierować własnym życiem; (2) Uwierzylimy, że Siła Większa od nas samych może przywrócić nam zdrowie; (3) Postanowiliśmy powierzyć naszą wolę i nasze życie opiece Boga, jakkolwiek Go pojmujemy; (4) Zrobiliśmy gruntowny i odważny obrachunek moralny; (5) Wyznaliśmy Bogu, sobie i drugiemu człowiekowi istotę naszych błędów; (6) Staliśmy się całkowicie gotowi, aby Bóg uwolnił nas od wszystkich wad charakteru; (7) Zwróciliśmy się do Niego w pokorze, aby usunął nasze braki; (8) Zrobiliśmy listę osób, które skrzywdziliśmy i staliśmy się gotowi zadośćuczynić im wszystkim; (9) Zadośćuczyniliśmy osobiście wszystkim, wobec których było to możliwe, z wyjątkiem tych przypadków, gdy zraniłoby to ich lub innych; (10) Prowadziliśmy nadal obrachunek moralny, z miejsca przyznając się do popełnianych błędów; (11) Dążyliśmy poprzez modlitwę i medytację do coraz doskonalszej więzi z Bogiem, jakkolwiek Go pojmujemy, prosząc jedynie o poznanie Jego woli wobec nas, oraz o siłę do jej spełnienia; (12) Przebudzeni duchowo w rezultacie tych Kroków, staraliśmy się nieść posłanie innym alkoholikom i stosować te zasady we wszystkich naszych poczynaniach.

Czytając „*Nową desideratę*” Krzysztofa Kamila Stolza, rodzi się spostrzeżenie, że jest to faktycznie *Desiderium novum*, gdyż skomponowana jako jeden poemat ma charakter wybitnie chrystocentryczny. Cała niejako należy do Chrystusa, który stał się nie tylko centralną osią przewodnią medytacji, ale też właśnie w Nim Autor znajduje wyzwolenie, ocalenie i pełną wolność. Wydaje się również, że znana w środowisku Anonimowych Alkoholików (i nie tylko) „Desiderata” amerykańskiego prawnika, ekonomisty i pisarza z Terre Haute w stanie Indiana Maxa Ehermanna (1872-1945) dzisiaj już nie wystarcza jako droga życiowa. *Nowa Desiderata* jest

twórczym rozwinięciem słów amerykańskiego poprzednika oraz autentycznym pogłębieniem siły ducha, by każdy człowiek – nie tylko uzależniony i zniewolony – w nagłym nieszczęściu mógł znaleźć w niej swoistą tarczę obronną.

Poemat *Desiderium novum* w dwunastu medytacjach rozwija takie pojęcia i zagadnienia, jak prawda, bezsilność, wiara czy łaska. W centrum nieustannie pozostaje oczywiście zażyłość z Jezusem, a właśnie ta wartość i postawa – jak wynika z samej etymologii łacińskiego terminu *desideratum* (w liczbie mnogiej *desiderata*) – jest dzisiaj szczególnie pożądana, upragniona i potrzebna. Opublikowana w książce pozycja została zebrana wokół dwóch filarów: „nowa desiderata” i „desiderium novum” (nowa tęsknota), z których każdy zawiera po dwanaście utworów poetyckich. „Nową desideratę” tworzą: 1. Łaska cenniejsza od życia (s. 21-23); 2. Praźródło łaski (s. 24-31); 3. Pełnia obfitującej łaski (s. 32-37); 4. Błogosławione światło łaski (s. 38-42); 5. Łaska modlitwy (s. 43-50); 6. Duchowy ogień łaski (s. 51-56); 7. Łaska wierności (s. 57-63); 8. Łaska bezsilności (s. 64-75); 9. Łaska wiary, pokory i wolności (s. 76-84); 10. Łaska zmartwychwstania życia (s. 85-90); 11. Łaska krzyża (s. 91-96); 12. Łaska nieskończonej miłości (s. 97-105). Z kolei „desiderium novum” wyznaczają: Nowa tęsknota (s. 109-110) i Pragnienie (s. 111-112) oraz dwanaście medytacji: 1. Droga samowoli i samokreacji (s. 113-114); 2. Droga zniewolenia i śmierci (s. 115-116); 3. Droga bezsilności (s. 117-119); 4. Droga nawrócenia i przemiany (s. 120-122); 5. Droga uzdrowienia i samoakceptacji (s. 123-125); 6. Droga Krzyża (s. 126-131); 7. Droga miłosiernej miłości (s. 132-138); 8. Droga wolności i godności (s. 139-144); 9. Droga pokoju (s. 145-150); 10. Droga wiary (s. 151-155); 11. Droga łaski (s. 156-167); 12. Droga prawdy (s. 168-177). Tom uzupełnia słowo wstępne (s. 7-15) oraz utwór poetycki *Ecce Homo* (s. 17-18), a całości dopełnia słowo od Autora (s. 179-181).

Krzysztof Kamil Stolz w medytacjach proponuje przejrzysty, spójny i zarazem przekonujący schemat przemiany i odnowy życia zdegradowanego człowieka, który swoje źródło powinien odnaleźć w Bogu. Ten pionierski program obejmuje następujących 12 kroków: 1. Droga wiary, 2. Droga łaski, 3. Droga prawdy, 4. Droga wolności i godności, 5. Droga pokoju, 6. Droga samowoli i samokreacji, 7. Droga zniewolenia i śmierci, 8. Droga krzyża, 9. Droga nawrócenia i przemiany, 10. Droga bezsilności, 11. Droga uzdrowienia i samoakceptacji oraz 12. Droga miłosiernej miłości. Zaproponowane w poemacie *Nowa desiderata – desiderium novum* medytacje to zmaganie o wolność, to przyjęcie przez człowieka zaproszenia samego Boga, który mówi: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. (...) Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładąc przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego” (Pwt 30, 15-25). Właściwy wybór wolności daje człowiekowi poczucie szczęścia, więc należy życzyć, aby szczęśliwych przybywało każdego dnia w myśl słów: „Szczęście to radość z tego, co się stało naszym udziałem” (M. Stolarska). Tym udziałem jest – jak przekonywał św. Jan Paweł II w 1987 roku – „znalezienie

jakiegoś swojego Westerplatte. Jakiegoś wymiaru zadań, które trzeba podjąć i wypełnić; jakiegoś porządku prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Obronić dla siebie i dla innych”. Należy ufać, że czytelnicy trzymając w rękach „*Nową desideratę – desiderium novum*”, tym samym otrzymują konkretną propozycję (pomoc), aby należycie zachować swoją godność, wolność i odpowiedzialność, wartości te obronić zarówno w wymiarze doczesnym, jak i wiecznym – z należytą odwagą, ale i bezgraniczną wiarą w Miłość Miłosierną.

Ks. Wojciech Cichosz

Wydział Teologiczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń